Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA
REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok III | ŁÓDŹ, ŚRODA, 27-GO LIPCA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 204

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36-43. 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Podwyżka pensji urzędniczych

zostanie ustalona najdalej 15 sierpnia.—Jednocześnie podwyższony zostanie dodatek mieszkaniowy.

Podwyżka płac będzie obowiązywać od 1 października

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wobec całego szeregu chaotycznych naogół wiadomości, jakie notowała prasa o spodziewanych na najbliższy czas podwyżkach pensji urzędników państwowych zasięgnął korespondent nasz w ciągu dnia wczorajszego wiadomości źródłowych w kołach poinformowanych bezpośrednio. Z udzielonych informacji wynika przedewszystkiem iż sprawa podwyżki pensji urzędniczych znajduje się na liście najpilniejszych i najbliższych prac rządu.

Ostateczne ustalenie stopnia podwyżki nastąpi w pierwszej połowie sierpnia, w czasie pomiędzy powrotem wicepremjera Bartla z Krynicy i wyjazdem premjera marszałka Piłsudskiego na kilkunastodniowy odpoczynek do Druskienik.

Wicepremjer Bartel stanie w Warszawie około 3 lub 4 sierpnia.

6 sierpnia marszałek Piłsudski przemawiać będzie w Kaliszu na dorocznym zjeździe legjonistów, zaś po jego powrocie do Warszawy z uroczystości zjazdowych w Warszawie przed dniem 15 sierpnia odbędzie się posiedzenie rady ministrów na którem zdecydowana będzie ostatecznie cyfra podwyżki płac.

W tej chwili poszczególne resorty administracji państwowej zajęte są zbieraniem materjałów dotyczących tej sprawy i przesyłają wnioski swe do prezydjum rady ministrów.

Podwyżka płac urzędników państwowych wejdzie w życie w dniu 1 października dla wszystkich kategorji urzędników za wyjątkiem kolejarzy dla których wejdzie w życie w dniu 1 września r. b.

Ten podział terminów wynika z powodu nieprzygotowania skarbu państwa do poniesienia w krótkim czasie tak znacznego wydatku i to w budżecie nieprzewidzianego.

Jednocześnie z podwyżką pensji nastąpi podwyżka dodatku mieszkaniowego dla urzędników w stopniu odpowiadającym zwrostowi komornego wedle nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

Informują nas jednocześnie iż podwyżka pensji urzędniczych nie będzie jednakowa dla wszystkich kategorji, lecz zróżniczkowana w zależności od stopnia służbowego.

P. Leon Barysz

dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wraz z objęciem prezesury Banku Gospodarstwa Krajowego przez gen. dr. Góreckiego, zapowiedziane były liczne zmiany personalne. Pierwsza z tych zmian i to na stanowisku najpoważniejszem nastąpi już w tygodniu bieżącym. Mianowicie stanowisko dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego po dyrektorze Szymańskim obejmie sekretarz Banku Dyskontowego w Warszawie, p. Leon Barysz.

Zakaz udzielania pożyczek

przez Anglię.

Londyn, 26 lipca.

Dowiadujemy się, że w sferach City wobec wielkiego popytu na pożyczki zagraniczne, możliwe jest wznowienie zakazu udzielania ich bez aprobaty ministerjum skarbu.

Następstwem bowiem byłoby podniesienie stopy bankowej, do czego rząd ze względu na własne zapotrzebowanie kredytu nie chce dopuścić.

Poseł Pieck

odstawiony do granicy niemieckiej.

Wiedeń, 26 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Poseł niemiecki komunistyczny Pick został wypuszczony na wolną stopę i przymusowo odstawiony do granicy niemieckiej. Znajduje się on obecnie w drodze do Berlina.

Trzęsienie ziemi w Austrji.

Wiedeń, 26 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Coor... [illegible] o godzinie 21.35 odczuto tu dwa wstrząśnienia podziemne. Również z Gratzu i Linzu donoszą o wstrząśnieniach ziemnych, które tam kilkakrotnie odczu...

Spadek amerykański 100 miljonów dolarów.

Domniemani spadkobiercy mieszkają w Polsce.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Rodzina Płużańskich w Polsce rozpoczęła akcję zmierzającą do udowodnienia, iż ona to jest jedyną spadkobierczynią olbrzymiego majątku, jaki pozostawił w Stanach Zjednoczonych zmarły tam przed dwudziestu laty oficer armji amerykańskiej B. Dembiński.

Historja tego spadku tak wygląda: Przed X. laty wyemigrował do Ameryki B. Dembiński i wstąpił tam na służbę wojskową. Służył długie lata, działo mu mu się nieźle, dosłużył się nawet rangi pułkownika, a umierając, poza gotówką, pozostawił sporo ziemi, której wartość na owe czasy (przed dwudziestu laty) wynosiła około 15 miljonów dolarów.

Umarł, nie pozostawiwszy bezpośrednich spadkobierców. Długie lata poszukiwały ich sądy amerykańskie — bez skutecznie.

Tymczasem na terenach ś. p. Dembińskiego zaczęto budować. Między innemi rozbudowało się stołeczne miasto Stanu Texas. Sprawa spadku przez pewien czas ucichła.

Aż tu o śmierci B. Dembińskiego dowiaduje się rodzina Płużańskich w Polsce, która, podobno, z Dembińskimi, z których wywodził się ów zmarły, była blisko spokrewniona. Sprawa spadku od żywa. Rodzina Płużańskich zajmuje się zbieraniem dokumentów, mogących udowodnić, że ma ona prawa do tego olbrzymiego spadku, którego wartość w tej chwili sięga około 100 miljonów dolarów.

Trudno przesądzać, jaki obrót ta sprawa weźmie. A gdyby... Nie byłoby wtedy kłopotu z pożyczką dla Polski.

Olbrzymie bankructwo firmy wiedeńskiej.

Pasywa wynoszą 53 miljony szylingów.

Wiedeń, 26 lipca.

Największa austrjacka firma handlowa w dziale metalowym, Jakób Neurath, zawiesiła wypłaty. Pasywa firmy wynoszą 53 miljony szylingów, aktywa, w najlepszym wypadku 23 milj.

Bankructwo to przyniesie poważne straty największym bankom wiedeńskim oraz dwu znanym domom angielskim: Rotschild i Schroeder.

Firma Jakób Neurath utrzymywała ożywione stosunki również z Polską.

Eksmisja 200 studentów żydów

z domu akademickiego na Pradze.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Od dłuższego czasu toczy się walka między studentami żydowskimi, mieszkańcami Żydowskiego domu akademickiego na Pradze z jednej, a T-wem Pomocy akademikom żydowskim, sprawującym nadzór nad żydowskim domem akademickim z drugiej strony.

Mieszkańcy domu akademickiego, składający się w przeważnej części z lewicowców, w liczbie około 200 nie chcą się podporządkować regulaminowi, w myśl którego w domu tym nie mogą zamieszkiwać akademiczki.

Spór ten ma pozatem podkład polityczny, albowiem żydowscy studenci lewicowi chcą w drodze walki skłonić kuratorjum, składające się z sjonistów, do dymisji.

Kuratorjum, pragnąc pozbyć się malkontentów, postanowiło wyeksmitować wszystkich mieszkańców żydowskiego domu akademickiego, motywując swój krok tem, iż w czasie ferji letnich pragnie przeprowadzić remont w całym domu.

W tym celu uzyskało od władz sądowych kilkadziesiąt wyroków eksmisyjnych, które mają być w ciągu kilku dni wykonane.

Bill o Trade Unionach

przyjęty w 3 czytaniu przez izbę lordów.

Londyn, 2. lipca.
(Agencja telegraficzna „Express").

Izba lordów w 3 czytaniu przyjęła nowe prawo dotyczące Trade Unionów, uznając strejk generalny jako nielegalny. Niektórzy z liberałów, a w ich liczbie lord Roabind, głosowali przeciwko projektowi. Podczas dyskusji nad projektem prawa w izbie dokonano pewnych poprawek, które prawdopodobnie zostaną zaakceptowane przez rząd. Poprawki wejdą pod obrady izby gmin w czwartek.

Europę i Amerykę

połączą radiotelefony.

Berlin, 26 lipca.

Budowa instalacji dla połączeń telefonów bez drutu między Berlinem a Nowym Jorkiem zbliża się ku końcowi.

Podjęcie bezpośredniej radjowej komunikacji telefonicznej między Niemcami a północną Ameryką jest obecnie jedynie kwestją czasu.

Również próba komunikacji radjotelegraficznej na falach krótkich Nauen — Nowy Jork miała przebieg zadowalający.

Konferencja przemysłowców polskich i niemieckich.

odbędzie się w październiku.

Berlin, 26 lipca.

Jak donosi „Berliner Tageblatt", wspólna konferencja przedstawicieli polskich organizacji gospodarczych i niemieckich, odbędzie się w Berlinie w połowie października r. b. Obradować będzie ona w gmachu związku przemysłowców niemieckich.

Epidemja szkarlatyny w Kijowie.

Kijów, 26 lipca.

W Kijowie wybuchła epidemja szkarlatyny rozwijająca się w zastraszający sposób.

W szpitalach i lecznicach wszystkie miejsca są zajęte.

Ludność emigruje na prowincję.

W Rumunji panuje spokój.

Opozycja uznaje autorytet rady regencyjnej.

Berlin, 25 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Poselstwo rumuńskie w Berlinie energicznie zaprzecza wspomnianym zagranicą pogłoskom o rzekomym wybuchu rozruchów w Bukareszcie, o rzekomych planach b. następcy tronu ks. Karola i o zamachu na prezesa rady ministrów Bratianu.

Poselstwo oświadcza, że w całym kraju panuje zupełny spokój.

★

Zukareszt, 25 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Rada regencyjna ogłosiła proklamację. Po wyrażeniu słów pochwały zmarłego króla oraz po zapewnieniu o uczuciach wdzięczności wobec dynastji. Rada stwierdza, że będzie szanowała życzenia zmarłego. Naczelne zasady państwa rumuńskiego, wytyczone w okresie 60-ciu lat przez założyciela królestwa i przez pierwszego króla Wielkiej Rumunji, znaczą zgóry drogę postępowania. Regencja — głosi proklamacja — będzie się starała dać możność królowi Michałowi panowania w kraju ,który przez swój postęp spełni nadzieje przodków króla. Proklamacja kończy się wezwaniem, ażeby solidarność narodowa dopomogła do urzeczywistnienia przeznaczeń kraju.

★

Bukareszt, 26 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczorajsze posiedzenie izby i senatu było poświęcone uczczeniu pamięci zmarłego króla Ferdynanda. Przy tej okazji wszystkie partje polityczne i ministrowie oddali hołd zasługom i dziełu, dokonanym przez zmarłego króla.

Prezes rady ministrów Bratianu oświadczył w imieniu rządu, że cały kraj chyli czoła przed postacią wielkiego króla, któremu Rumunja zawdzięcza swą jedność narodową. Po stwierdzeniu zasług królowej wdowy Marji, Bratianu zaznaczył, że przez przejście korony rumuńskiej w ręce króla Michała I, naród rumuński ustalił w sposób ostateczny zasadę monarchji.

Po tych słowach izba urządziła jednomyślną owację na cześć króla Michała.

Następnie zabrał głos Juljusz Maniu, przywódca opozycyjnej partji narodowo-chłopskiej, który podniósł zasługi zmarłego króla i zaznaczył, że partja jego uznaje autorytet obecnej rady regencyjnej.

Na posiedzeniu senatu generał Awerescu, były prezes rady ministrów, przywódca partji ludowej, we wzruszających słowach oddał hołd pamięci króla Ferdynanda i zapewnił o wierności, jaką żywi jego partja wobec nowego króla Michała.

Bukareszt, 26 lipca.

Generał Averescu publicznie imieniem swego stronnictwa uznał następstwo króla Michała za prawidłowe i podporządkował się radzie regencyjnej. Uważać to należy za ostatetcznie stwierdzenie jednomyślności opinji rumuńskiej, wskutek czego nie należy się obawiać żadnych zamętów na tle tytułów do władzy ojca małego króla, księcia Karola.

Belgja oskarża nadal Niemcy,

iż zbroją się gwałtownie i szkolą rezerwy wojskowe.

Berlin, 26 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolfa dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że poseł niemiecki w Brukseli otrzymał od swego rządu polecenie złożenia rządowi belgijskiemu następującego oświadczenia, przedstawiającego punkt widzenia rządu Rzeszy.

„Belgijski minister spraw wojskowych w ostatniem memoradum Belgji podtrzymuje nadal swe oskarżenia skierowane przeciwko Niemcom, jakkolwiek na niemieckie urzędowe oświadczenia nie może on odpowiedzieć przytoczeniem jakichkolwiek konkretnych danych. Gdy minister pewnego kraju oskarża publicznie inny kraj, a następnie obalenie tych oskarżeń niweczy przez to, że powołuje się na tajny charakter swoich źródeł informacyjnych, to opinja publiczna sama potrafi wyciągnąć z tego należyte wnioski. Wobec tego rząd Rzeszy nie widzi żadnego powodu, aby miał jeszcze raz w nowem memorandum powtarzać swoje zastrzeżenia, które już przedtem poczynił u rządu belgijskiego i które oczywiście w całości pozostają nadal w mocy."

Rokowania niemiecko-litewskie

będą podjęte dopiero na jesieni.

Berlin, 26 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W sprawie rokowań niemiecko-litewskich, które rozpoczęte zostały dnia 19 b. m. w Berlinie, opinja prasy, jak dotąd jest zupełnie rozbieżna.

Podczas gdy biuro Wolffa w krótkim oficjalnym komunikacie donosi, że rokowania, które prowadzone były przez obie strony w duchu przyjaznym, zakończyły się narazie osiągnięciem celu najbliższego, polegającego na ustaleniu zasad, pozwalających powzięcie decyzji w sprawach najważniejszych, i że po przerwie letniej rokowania będą w dalszym ciągu podjęte w jesieni, — poważna agencja berlińska „Demokratischer Zeitungsdienst" donosi, że dotychczas nie udało się jeszcze usunąć wszystkich trudności w rokowaniach. Agencja ta dowiaduje się, że w ostatnich dniach w rokowaniach niemiecko-litewskich znaczną rolę odgrywała sprawa kompetencji, jakie mają przysługiwać niemieckiemu konsulowi generalnemu w Kłajpedzie, co do których obydwie strony nie zdołały osiągnąć jeszcze porozumienia.

Prof. I. M. Bazewicz.

Skarży raz jeszcze do sądu p. Albrechta Ziemiańskiego

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Na skutek żądania znanego kartografa profesora J. M. Bazewicza wznowione zostało śledztwo przeciwko p. K. Albrechtowi, jako właścicielowi wytwórni kinematograficznej.

Powodem zatargu był film „Hrabianka Nina", w którym rolę główną grał jeden z aktorów warszawskich ucharakteryzowany do złudzenia na mistrza Bazewicza.

Prof. Bazewicz uznał, iż treść filmu jest obraźliwa i sprawę przeciw właścicielowi wytwórni przekazał sądowi.

Jedna rozprawa już się odbyła, wyrok jednak nie zapadł — wobec konieczności uzupełnienia śledztwa.

Sędzia śledczy, ponownie badający sprawę, uznał, iż nadaje się ona do umorzenia.

Sąd wniosek sędziego zatwierdził.

Prof. Bazewicz złożył jednak skargę incydentalną, po rozpatrzeniu której sprawę wznowiono.

Pożyczka amerykańska

dla portu gdańskiego.

Gdańsk, 26 lipca.

Umowa o pożyczkę między radą portu a grupą amerykańską Blaire et Co. została wczoraj podpisana.

Rada portu otrzymuje 20 miljonów guld. na lat 25, oprocentowanych w stosunku 6 i pół. Pożyczka będzie przeznaczona na budowę nowego basenu w porcie, przez co zdolność przewozowa portu będzie zwiększona stosownie do wymagań stale rosnącego ruchu towarów idących z Polski przez Gdańsk.

Należy zaznaczyć, że w ciągu ostatnich lat 3 jest to już druga pożyczka inwestycyjna, zaciągnięta przez radę portu. Pierwsza pożyczka, z roku 1925, była całkowicie zużyta na zmodernizowanie urządzeń technicznych.

Fakt dojścia do skutku nowej pożyczki inwestycyjnej należy uznać jako jeszcze jeden dowód ogromnego rozwoju, oraz rosnącej pomyślności Gdańska, jako portu dla Polski.



Słynny angielski lotnik Courtney odsunął swój lot Europa - Ameryka, albowiem w ostatniej chwili skonstatowano, że radjowy aparat jego aeroplanu jest uszkodzony.

Konfiskata „Głosu Codziennego".

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj skonfiskowany został organ N. P. R. - prawicy „Głos Codzienny" za artykuł skierowany przeciwko prokuratorowi ppłk. Rumińskiemu, który oskarża gen. Żymierskiego.

W czasie przewodu sądowego, prokurator Rumiński podniósł iż „Głos Codzienny" został założony za pieniądze zarobione przy dostawach wojskowych.

Woroszyłow przepowiada wojnę

w 1928 roku.

Ryga, 26 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Siewodnia" donosi z Piotrogrodu, że w czasie manewrów floty sowieckiej na Bałtyku na krążowniku „Marat" na pełnym morzu zdala od brzegów sowieckich odbyło się zebranie czerwonych marynarzy na którem Woroszyłow wygłosił referat dotyczący sytuacji międzynarodowej i zewnętrznej sowietów. Zdaniem Woroszyłowa niebezpieczeństwo wojny stało się całkiem realne, zaś rok 1928 ma być pod tym względem szczególnie krytycznym. Woroszyłow w przemówieniu swojem wzywał czerwoną armję do gotowości w obronie Rosji sowieckiej i wyraził przeświadczenie, że flota bałtycka uchyli niebezpieczeństwo grożące sowietom odpwiadając swemu zadaniu. Po referacie Woroszyłow został jednogłośnie wybrany honorowym sternikiem „Marata".

Parlament wiedeński

manifestuje na cześć poległych.

Wiedeń, 26 lipca.

Parlament wiedeński, noszący nazwę „Rady narodowej", wczoraj na pierwszem posiedzeniu uchwalił wyrazić ubolewanie z powodu wypadków 15 i 16 lipca i sympatji do rodzin ofiar tych wypadków. Socjaliści dzisiaj wystąpią z wnioskiem przeprowadzenia śledztwa dla ustalenia winy wywołania katastrofy. Prezydent policji Schober zapewnia, że policja zaczęła strzelać dopiero po podpaleniu Pałacu Sprawiedliwości, komisarjatu policji na Lichtenfelsgasse i lokalu redakcji „Reichspost" oraz że przez pierwsze dwie godziny zwożono do opatrzenia tylko rannych policjantów,

KONCERT SYMFONICZNY W HELENOWIE.

Jutro, w czwartek, o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Helenowie koncert symfoniczny pod dyr. Teodora Rydera.

W programie: Czajkowski, Symfonja V-ta oraz utwory Thomasa i Verdi'ego.

W niedzielę o godz. 11 i pół poranek muzyczny.

Pola Negri

znów się rozwodzi.

Paryż, 26 lipca.

Dzienniki paryskie donoszą, iż książę gruziński, Mdivani który przed kilku tygodniami poślubił gwiazdę filmową Polę Negri, przybył do Stanów Zjednoczonych. Pośpieszny wyjazd tłumaczą wiadomością o procesie rozwodowym, który ma się rozpocząć między niedawno poślubionymi małżonkami.

Głód w miastach ukraińskich.

Długie ogonki oblegają sklepy spożywcze.

Kijów, 26 lipca.

Prasa sowiecka donosi, że w Charkowie i innych większych miastach Ukrainy, odczuwa się ostry brak artykułów spożywczych; na rynku niema wcale chleba, a koło sklepów całemi dniami stoją długie ogonki.

Sytuację pogarsza okoliczność że władze sowieckie ustaliły ceny wytyczne na chleb, przy których piekarnie nie chcą wypiekać chleba i uprawiają cichy sabotaż.

Rezerwy zbożowe

będą utworzone w tym roku.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Opracowany na konferencjach międzyministerjalnych projekt o budowie elewatorów znajduje się już w prezydjum rady ministrów i w najbliższym czasie zostanie ostatecznie załatwiony.

Magistrat Warszawy po wydzierżawieniu od wojska dwóch elewatorów zbożowych na lat 18, przystąpił do ich odbudowy, na podstawie otrzymanej od rządu pożyczki. Elewatory te w krótkim czasie zostaną dostosowane do potrzeb tak, że już zboże z tegorocznych zbiorów będzie mogło być w nich zamagazynowane.

Buchalterja socjalistów.

—:—

Jak donieśliśmy wczoraj, p. Prezydent Rzeczypospolitej nie uwzględnił prośby sądu doraźnego o łaskę dla zabójcy Wojkowa, Kowerdy, i w ten sposób wyrok, skazujący go na bezterminowe ciężkie więzienie, został uprawomocniony.

Tym samem został również wyczerpany wielce przykry incydent, który przy braku zimnej krwi i dobrej woli, mógł się stać przyczyną poważniejszych powikłań i konfliktów. To też decyzja Prezydenta Rzeczypospolitej słusznie jest nazwana przez jedno z pism warszawskich aktem sprawiedliwości i rozumu politycznego.

Ogromnie charakterystyczny jest natomiast komentarz „Robotnika“ do wiadomości o decyzji prezydenta:

„Nie mamy prawa moralnego dyskutować o decyzji p. Prezydenta, decyzji, która należy do jego sumienia. Zaznaczamy nasze stanowisko zasadnicze. Trzeba odróżniać zbrodnie, dokonywane z pobudek niematerjalnych i zbrodnie, powstałe na tle zysku albo porachunków osobistych. Trzeba odróżniać przestępców dojrzałych i niepełnoletnich. Trzeba odróżniać tak samo w stosunku do komunistów, jak i do reakcjonistów, czy jakichkolwiek innych ludzi. „Podwójnej moralności“ w ocenie stosować tu nam — socjalistom — nie wolno“.

Konia z rzędem, kto zrozumie, o co tu chodzi. Czy decyzja p. Prezydenta podoba się „Robotnikowi“, czy też nie? A ta wielce tajemnicza „opinja“ nazwana jest wszak „zasadniczem stanowiskiem“ P. P. S.-u.

Jeżeli mowa jest o „podwójnej moralności, to właśnie chcielibyśmy poznać dokładnie i niedwuznacznie, na czem polega ta „pojedyńcza“, albo może zgoła— „potrójna“, stosowana niekiedy, gdy się chce uniknąć jasnej odpowiedzi: tak lub nie.

P. Prezydent Rzeczypospolitej, badając sprawę Kowerdy, szukał odpowiedzi nie tylko „w aktach i sumieniu“, ale przedewszystkiem kierował się interesem państwowym i dlatego uznał zbrodnię Kowerdy za ciężką i nie zasługującą na łaskę.

Taka decyzja jest istotnie aktem sprawiedliwości i rozumu wobec Polski. Brak w niej natomiast wszelkiej buchalterji, — podwójnej, czy potrójnej — o której żałośnie i tajemniczo mówi organ socjalistów polskich.

Tadeusz Górski.

Naprawa życia gospodarczego

we Włoszech.

Rzym, 26 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Najbliższe dni cechować będzie duże ożywienie polityczne.

W dniu dzisiejszym ma obradować pod przewodnictwem szefa rządu dyrektorjat stronnictw. W następnych dniach odbędzie się szereg konferencji szefa rządu z poszczególnymi ministrami, które to konferencje poprzedzają zazwyczaj radę ministrów. Na konferencjach tych omówiony będzie program narad posiedzenia rady ministrów, która zbierze się 1 sierpnia.

Posiedzenie to będzie miało wielkie znaczenie dla ekonomicznego życia Włoch, ponieważ powziąć ma decyzję dotyczące zniżki tansportów i towarów na kolejach i w portach.

Nie numer, lecz człowiek.

Zmiana systemu wyborczego we Francji.

Paryż, w lipcu 1927 r.

System okręgów jednomandatowych, w których większość decyduje o wyborze posła zmartwychwstał we Francji po dwuch kadencjach parlamentarnych wybranych na podstawie rozcieńczonego systemu proporcjonalnego.

Po długotrwałej, bardzo namiętnej i ożywionej walce politycznej w izbie poselskiej między lewicą i prawicą zwyciężyły stronnictwa dawnego lewicowego kartelu, ustawę wyborczą z okręgami jednomandatowymi i zasadą większości przeprowadziły i przekazały senatowi, który ją natychmiast znaczną większością uchwalił.

W czasie burzliwych i długotrwałych dyskusji tak w parlamencie, jak w prasie rzucono na szalę wszystkie argumenty przemawiające czy to za listami czy to za głosowaniem na jednostki, za proporcjonalnością, czy też za zasadą większości.

Głównymi pionierami powrotu do jednomandatowych okręgów byli radykali. Dowodzili, oni, że system proporcjonalny jest dla wyborców, zwłaszcza wiejskich, mało zrozumiały, że osłabia łączność między posłem i okręgiem wyborczym i utrudnia utworzenie większości w parlamencie.

Mówcy prawicy przeciwnie wygłaszali opinję, że małe okręgi wyborcze łatwo stają się terenem rozmaitych machinacji lokalnych i nacisku administracji i powoływali się przytem na sławny aforyzm Brianda wypowiedziany przez tego polityka przed szeregiem lat a nazywający okręgi jednomandatowe smrodliwymi kałużami; od tego czasu jednakowoż pan Briand przebył ewolucję w kierunku okręgów jednomandatowych.

Zwolennicy proporcjonalności, względnie obowiązującego dotąd półproporcjonalnego systemu powoływali się dawniej na sprawiedliwość, na mocy której każdy prąd opinji w kraju powinien być reprezentowany w parlamencie. Wreszcie z oburzeniem odrzucali wybory ściślejsze, siejące ich zdaniem demoralizację polityczną przez prowokowanie nienaturalnych sojuszów **między** stronnictwami i kandydatami.

Rząd w tej kwestji nie **zajął** jednolitego stanowiska co mu prawica miała bardzo za złe. Ministrowie radykalni byli oczywiście za okręgami jednomandatowymi, przeciw którym wypowiedzieli się ich koledzy reprezentujący prawicę. Podkreślić należy, że bardzo zdolny i ambitny obecny minister robót publicznych, p. **Andrzej Tardieu**, b. najbliższy współpracownik Jerzego Clemanceau, kooperował w tej sprawie z lewicą, jakby chcąc sobie przygotować grunt w nowej konstelacji parlamentarnej. Gabinet w debatach reprezentowany był przez ministra spraw wewnętrznych, p. Alberta Sarraut. **Premjer Poincare prywatnie oświadczył się przeciw reformie wyborczej, lecz w czasie dyskusji i uchwał nie pokazał się w parlamencie.**

Drugą zasadniczą kwestją sporną była sprawa ilości posłów. W teorji niemal wszyscy posłowie i wszystkie ugrupowania przyrzekły wyborcom zmniejszenie ilości ich przedstawicieli. Obietnica ta została powtórzona, przy okazji podwyżki djet poselskich, w praktyce jednak okazało się trudną do przeprowadzenia, zwłaszcza z punktu widzenia większości realizującej tę reformę; tem mocniej oczywiście mniejszość oponowała się **za zmniejszeniem liczby deputowanych**, przygotowując sobie w ten sposób materjał agitacyjny przy najbliższych wyborach.

Lewica w tej sprawie powoływała się na argument, że wszystkie rewolucyjne i demokratyczne przedstawicielstwa narodowe francuskie począwszy od konstytuanty i od konwentu rewolucyjnego były bardzo liczne. Grupy lewicowe postawiły zasadę, że przy podziale mandatów między deparatamenty i okręgi należy do liczby ludności, branej za podstawę podziału, włączyć ilość cudzoziemców mieszkających w danym okręgu, chociaż ci oczywiście, o ile nie są naturalizowani, nie posiadają prawa głosu.

Prawica zażądała, aby wyłącznie opierać się na ilości ludności rdzennie francuskiej. Lewica zwyciężyła i w tej sprawie i **liczba posłów podniesiona została z 586 do 611.** Wyłoniła sie przy tej okazji sprawa tubylców w kolonjach którzy poza Senegalem, Martynika i Gwadelupo pozbawieni są prawa głosu, kwestję tę jednak odroczono.

Specjalnie interesującą dla obecnych posłów jest sprawa podziału okręgu wyborców i oznaczenia jej granic. od tego bowiem zależą szanse ponownego wyboru każdego z nich. Specjalna podkomisja opracowała podział okręgów, zasięgała opinji zainteresowanych posłów a w cieniu jej obrad zawarty został niejeden indywidualny kompromis, na mocy którego niektórzy posłowie prawicowi oświadczyli się przy końcu za zasadą okręgów jednomandatowych.

Na plenum izby poselskiej zdarzył się interesujący fakt, że w ostatniej chwili rozszerzono okręg wyborczy Lesparre, w którym zamierza podobno kandydować p. Jerzy Mandel prawicowiec b. bliski współpracownik Clemenceau, znienawidzony przez lewicę a niezbyt popularny i wśród swoich prawicowych towarzyszy broni.

Socjaliści, w teorji zwolennicy proporcjonalności bezwzględnej, połączyli sie w tej sprawie z radykałami i głosami swoimi **przeprowadzili powrót do okręgów jednomandatowych.** Socjaliści na mocy uchwał swoich kongresów nie mogą wystawić wspólnych list z radykałami, lecz przy okręgach jednomandatowych głosy lewicowe połączą się przy głosowaniu ściślejszem.

Prawica spodziewała się przy obecnym systemie wystawić listy wspólne i pokonać oddzielnie idących radykałów i socjalistów. Wprowadzenie z powrotem okręgów jednomandatowych pokrzyżowało jej plany i zwiększyło znacznie szanse zmartwychwstającego za kotarą rządów Poincarego — kartelu lewicy.

P.

Herbatki dla oficerów.

Zeznania dr. Zielińskiego na procesie gen. Zymierskiego

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Po wczorajszej rozprawie, obfitującej w liczne rewelacje o wpływach politycznych NPR. przy dostawach wojskowych, dzisiaj znów wrócono do tematu dostaw, a w pierwszym rzędzie złożył zeznania dr. Ludwik Zieliński, b. radny m. Warszawy i b. prezes komisji budżetowej rady miejskiej.

Dr. Zieliński tak rozpoczął swe wyjaśnienia: założyłem swą fabrykę gaśnic w 1918 r. i od tego czasu dostarczałem gaśnic dla armji.

W dniu 31 stycznia 1925 r. rozpisano nowy przetarg na rok budżetowy; do dnia 15 lutego trzeba było złożyć wzory gaśnic.

Do przetargu stanęły 4 firmy, w tem 3 zagraniczne i 1 krajowa, t. j. moja.

Z pośród zagranicznych tylko niemiecka firma „Perkeo“ odpowiedziała mniej więcej warunkom próby, moje gaśnice były jednak lepsze. Firmę „Perkeo“ reprezentował dyrektor z Niemiec i p. Więckowski z „Tanka“. Po otwarciu kopert okazało się, że moje gaśnice były dwukrotnie droższe od niemieckich gaśnic „Perkeo“, które miał reprezentować „Tank“; moje były po 57 zł. i 66 zł., a „Tanka“ po 26 zł.

Dostawę powierzono firmie „Tank“. Uważałem to za niedopuszczalne i założyłem sprzeciw przeciwko tej decyzji komisji przetargowej, uważając, że „Tank“ nie może wywiązać się dobrze z dostawy, bo nigdy gaśnic nie robił, a jedynie obiecywał, że będzie robił, tak jak „Perkeo“; oprócz tego zamarzalność gaśnic „Perkeo“ była zbyt niska.

Przewodniczący: Czy pan był w związku z tym sprzeciwem u gen. Żymierskiego?

Świadek: Byłem u niego, ale mi powiedział gen. Żymierski, że to jest pod zarządem gen. Majewskiego, szefa administracji. Ten przeczytał mój sprzeciw i powiedział, że jeśli to jest zgodne z prawdą, to ja jestem pokrzywdzony.

Następnie dowiedziałem się, że skasowano pierwszy przetarg i zarządzono drugi. Później zwrócono się do mnie, czybym nie mógł dostarczyć odrazu 1000 gaśnic, co ja mogłem uskutecznić, bo miałem zapasy gaśnic. Jednakże nie dostałem żadnej dostawy.

Przew.: Czy panu wiadomo, że później firma „Tank“ uskuteczniła dostawę gaśnic po tych, jak pan mówił, zbyt niskich cenach i wywiązała się dobrze z zadania?

Św.: Tak jest, wiadomo mi.

Przew.: Czy pan często bywał u gen. Żymierskiego?

Św.: Byłem 2 do 3 razy u niego.

Przew.: A kiedy się pan z nim poznał?

Św.: Poznałem się z nim, kiedy organizwałem przyjęcie dla legjonów w Warszawie. Byłem jednym z nielicznych mieszkańców Warszawy, który angażował się w tym kierunku.

Wówczas nie ja potrzebowałem oficerów legjonowych, lecz oni mnie wdzięczni byli za moje serce. Nigdy nie urządzałem żadnych herbatek dla członków komisji przetargowych.

Przew.: Czy często pan bywał w restauracjach z gen. Żymierskim?

Św.: Byłem raz z nim i ze swoja żoną i on za siebie płacił.

Przew.: A często zapraszał pan gen. Żymierskiego do teatru?

Św.: Kilka razy, tak jak innych znajomych, bo miałem passe-partous na 2 osoby.

Sprawa Chorzowa

przed trybunałem w Hadze.

Haga, 26 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze ogłosił decyzję w sprawie kompetencji trybunału do rozstrzygnięcia sprawy fabryki związków azotowych w Chorzowie. Mianowicie 9 głosami przeciw 3 trybunał uznał się kompetentnym do jej rozpatrzenia.

W motywach podniesiono, że poprzednia decyzja w sprawie kompetencji nie załatwiła obecnie rozpatrywanego zagadnienia, że jednak zdaniem trybunału żadna inna instancja nie jest kompetentna do rozpatrzenia go. Kwestja ewentualnej kompensaty ze wzajemnemi pretensjami Polski pozostawiona została w zawieszeniu.

Trybunał oparł się wyłącznie na art. 23 konwencji górnośląskiej, uważając, że traktat locarneński w grę nie wchodzi, gdyż skarga niemiecka nie była na nim oparta.

Po odczytaniu wyroku sędzia narodowy Polski prof. Ludwik Erlicz odczytał votum separatum.

Zawody marszowe Łódź—Szczypiorno

odbędą się od 5-go do 7-go sierpnia.

Regulamin zawodów jest następujący:

1) Zawody marszowe związku strzeleckiego odbędą się w dn. 5—7.VIII.27 r. celem uczczenia zjazdu legjonistów w 10-lecie pobytu w Szczypiornie i spodziewanego przyjazdu marszałka Józefa Piłsudskiego.

2) Zawody marszowe związku strzeleckiego mają charakter przedewszystkiem drużynowy a następnie indywidualny o typie wybitnie wojskowym. Marsz odbędzie się na przestrzeni 127 klm. szosą z Łodzi do Szczypiorna.

3) Zawody dzielić się będą na 3 etapy: Pierwszy etap 5 sierpnia Łódź (start z Bałuckiego Rynku) Łask (meta w rynku). Drugi etap 6 sierpnia Łask. Start z rynku Błaszki (meta w rynku). Trzeci etap 7 sierpnia Błaszki. Start w rynku Szczypiorno (meta miejsce byłych baraków internowanych).

4) Start na etapach odbywać się będzie o godz. 4-ej rano . Drużyny wyruszają kolejno według wylosowanych numerów. Drużyna która w oznaczonym czasie nie zdąży na start, liczyć się będzie w marszu od chwili wystartowania jej przez startera. Wyjątek stanowić będzie start w Błaszkach gdzie ze startu ruszą wszystkie drużyny w jednym czasie i równocześnie.

5) Każdą drużynę obowiązuje postój w Łasku i w Błaszkach od momentu przybycia na etap do chwili startu następnego dnia.

6) Postoje w Pabjanicach, Zduńskiej-Woli, Sieradzu i Opatówku, gdzie urządzone mogą być: Jadłodajnie i przygotowane napoje, nie obowiązują drużyn.

Czas zatrzymania się na tych punktach nie będzie odliczany od ogólnego czasu przebywania drużyn w drodze.

7) Drużyny stają do zawodów w składzie 13 zawodników z komendantem drużyny włącznie. Drużynę może wystawić każdy oddział strzelecki, jak również obwód i okręg. Niezależnie od tego z tych ogniw organizacyjnych może wystawić dowolną liczbę drużyn.

8) Każdy zawodnik w drużynie musi być wyekwipowany w następujące przedmioty: czapka strzelecka, bluza, spodnie, trzewiki lub buty, pas główny, karabin, bagnet, 2 ładownice puste i numer drużyny, oraz swój własny, naszyty na lewej piersi bluzy. Inne wyekwipowanie dla drużyn strzeleckich jest niedozwolone.

9) Podczas marszu zawodnik może zdjąć czapkę, trzewiki, pas, ładownice i bagnet i nieść je w dowolny sposób, względnie oddać do niesienia komukolwiek we własnej drużynie. Przy wmaszerowaniu jednakże do miejsc etapowych, drużyna musi być ubrana regulaminowo t. j. wszystkie przedmioty ekwipunku muszą się znajdować na właściwych miejscach.

10) Zasadą maszerowania jest marsz w drużynie i przybycie do miejsc etapowych w Łasku i w Błaszkach, oraz do Szczypiorna w pełnym składzie. Przyczem drużyny przybyć muszą do Łasku i Błaszek w szyku czwórkowym i każda drużyna w komplecie 13 ludzi. Ostatni etap Błaszki - Szczypiorno, dozwolone jest przybycie na metę do Szczypiorna kolejno indywidualnie, jednakże zawodnicy wchodzący w skład jednej drużyny, muszą wszyscy przybyć do Szczypiorna w komplecie.

11) Maszerowanie odbywa się krokiem lub biegiem przyczem dozwolone jest podbieganie pojedyńczych zawodników do czoła drużyny.

12) W drodze nie wolno oddawać swojego ekwipunku komukolwiek z poza własnej drużyny. Na trzecim etapie Błaszki - Szczypiorno nie wolno całego lub części ekwipunku odawać nikomu nawet zawodnikowi z własnej drużyny.

13) Nie wolno drużynie ani też pojedyńczemu zawodnikowi korzystać z jakiejkolwiek pomocy komunikacyjnej. Nie wolno przesiadać się na wóz, rower, konia, samochód, względnie samolot. Zawodnika jednakże mogą prowadzić lub nieść własni towarzysze. Wzajemna pomoc na trzecim etapie jest dozwolona, jeśli: drużyna maszeruje w pełnym składzie. Zawodnik biegnący osobno jest pozbawiony prawa pomocy nawet od towarzyszy własnej drużyny.

14) Drużyna, która do Łasku przybędzie w niepełnym składzie, zostaje zdyskwalifikowana i wycofana z udziału w marszu. Nie wolno jej nawet stawać poza konkursem.

15) Drużyna, która przybędzie do Błaszek w niepełnym składzie, zostaje zdyskwalifikowana, jako drużyna. Komendant tej drużyny, zostaje oprócz te-

Piąty dzień wyścigów

zapowiada się bardzo interesująco.

Program dzisiejszych wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej zapowiada się bardzo interesująco. Zgłoszony został udział nowych koni, które jeszcze w Łodzi nie startowały.

W dzisiejszym, piątym dniu wyścigów konnych, rozegrane zostaną następujące gonitwy:

Gonitwa pierwsza.

Hurdle-race na dystansie około 3200 mtr. o nagrodę 1000 zł. Startują: Iwo (Cierpickiego), Kirkes (ułanów Krechowieckich), Brawo (21 plk. ułanów), Azamet (Staszkiewicza), Promienna (St. Rago), Czeczuga (St. Rago).

Gonitwa druga.

Bieg płaski na dystansie około 2100 mtr. o nagrodę 900 zł. Startują: Jemioła (ułanów Krechowieckich), Dumny (S. Ostoi-Ostaszewskiego), Fordham (hr. Morsztyna), Rosenfels (Falewicza), Erica (H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana), Bajeczna (Kozierowskiego), Diomed (Lindbarda), Demagog (Cichowskiego i Bronikowskich), Polish Cob (Dydyńskiego), Fanina (Wojtowicza), Bandurka (Juścińskiego).

Gonitwa trzecia.

Hurdle-race na dystansie około 2200 mtr. o nagrodę 800 zł. Startują: Warszawianka, Jemioła II (uł. Krechowieckich), Kin Fo (Wojtowicza), Monna Vanna, Holbert (21 plk. ułanów), Mary (Dydyńskiego), Azamet (Staszkiewicza), Jack (Dydyńskiego).

Gonitwa czwarta.

Bieg płaski na dystansie około 2100 mtr. o nagrodę 800 zł. Startują: Jemioła II (uł. Krechowieckich), Dumny (S. Ostoi Ostaszewskiego), Fordham (hr. Morsztyna), Rosenfels (Falewicza), Fanina (Wojtowicza), Erica (H. Lubomirskiego i M. Radwana), Bajeczna (Kozierowskiego), Bandurka (Juścińskiego), Diomed II (Lindharda), Demagog (Cichowskiego i Bronikowskich), Polish Cob (Dydyńskego).

Gonitwa piąta.

Bieg płaski na dystansie około 2100 mtr. o nagrodę 700 zł. Startują: Durban (ul. Krechowieckich), Dumny (S. Ostoi Ostaszewskiego), Fez (stajni „Lubicz"), Pax (stajni „Lubicz), Pax II (Grzybowskiego), Arystokratka (Michała Róga), Benjamin (bar. Maltzana), Heljos, Essaul (H. Lubomirskiego i M. Radwana), Parys (Chądzyńskiego), Reve d'Or (Ważyńskich), Dagobert (S. Rago).

Gonitwa szósta.

Steeple-chase na dystanse około 2400 mtr. o nagrodę 700 zł. Startują: Warszawianka, Troja (uł. Krechowieckich), Moja Miła (Tuńskiego), Chobot (9 plk. strzelców konnych), Rea (Ważyńskich), Czekan (Stokowskiego), Cetynja (14 plk. ul. Jazłowieckich), Aida, Arystokratka (Michała Róga), Promienna (S. Rago).

Gonitwa siódma.

Bieg płaski na dystansie około 1600 mtr. o nagrodę 600 zł. Startują: Paragraf Z (stajni „Lubicz"), Frasquita, Sawantka (bar. Maltzana), Lette d'Amour (W. Mirnego), Kin Fo (Wojtowicza), Agamemnon (Babeckiej), Albatros, Fetysz (S. Endera), Prima Aprilis (Dydyńskiego).

Gonitwa ósma.

Bieg płaski na dystansie około 2100 mtr. o nagrodę 1000 zł. Startują: Depesza (S. Ostoi Ostaszewskiego), Fordham (hr. Morsztyna), Konmal (W. Mirnego), Famina (Wojtowicza), Essaul (Lubomirskiego i M. Radwana), Reve d'Or (Ważyńskich), Dzisna. Dagobert (S. Rago).

Dzisiejsze gonitwy zapowiadają się bardzo ciekawie. Początek naznaczony jest na godzinę 3 po poł.

Rozmaitości sportowe.

Dwaj kierowcy francuscy Marchand i Morel, zmieniający się co 90 minut, na 8-cylindrowym Voisinie, pobili 5 nowych rekordów światowych.

Charles Hoff na zasadzie bardzo obciążającego materjału, nadesłanego z Ameryki, został uznany przez związek norweski za zawodowca.

Nurmi, wielki biegacz finlandzki, który, jak wiadomo, obiecał zaszczycić swą obecnością Polkę, zrezygnował podobno ze swych pierwotnych zamiarów.

Sternak, były napastnik D. F. C. Praga objął posadę trenera w I F. C. w Katowicach.

KRONIKA

LIPIEC 27 Środa

Dziś: Natalji M.
Jutro: Inocentego

Wschód słońca 3.48
Zachód o g. 19.38
Wschód ks. g. 2.47
Zachód o g. 17.24
Długość dnia: 16,04
Ubyło dnia: 00.54

Poborowi, baczność!

Jutro—dodatkowa komisja.

W dniu jutrzejszym w lokalu przy ul. Traugutta 10, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa, przed którą winni stawić się poborowi urodzeni w roku 1906, 1905 i 1904, którzy nie stawili się do ogólnego poboru.

W następnym miesiącu komisja urzędować będzie w dniu 12 i 28, przyczem dnia 12 sierpnia winni stawić się urodzeni w r. 1906, 1905 i 1904, zaś dnia 28 roczniki od 1883 do 1903 włącznie, o ile mężczyźni ci dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej. (b)

Ekspozytura starostwa

w Tomaszowie Mazowieckim.

Zgodnie z postanowieniem ministerstwa spraw wewnętrznych zostaje utworzona z dniem 1 sierpnia 1927 roku ekspozytura starostwa brzezińskiego w Tomaszowie Mazowieckim.

Do kompetencji ekspozytury należą wszystkie te sprawy, które zgodnie z obowiązującemi ustawami, rozporządzeniami i przepisami, mają być przez władze administracyjne I-ej instancji załatwiane.

Wojażerowie łódzcy

będą mieli specjalne legitymacje.

Wśród łódzkich wojażerów wielkie wrażenie wywołała sprawa przepisów, jakie mają uregulować pracę wszystkich wojażerów w ścisłem rozgraniczeniu z handlem domokrążnym.

Każdy wojażer, według tego projektu, będzie posiadał specjalną legitymację z fotografją, a pozatem będzie mógł objeżdżać klijentelę z gotowym towarem, podczas gdy dotychczas wojażerowie mieli do czynienia na stacjach z policją, żądającą od nich wylegitymowania się, skąd i dla kogo towar wiozą i czy posiadają faktury.

Wojażer będzie mógł jednocześnie reprezentować kilka firm, co oznaczone zostanie w jego legitymacji. (b)

Wielki szpital

będzie wybudowany w Łodzi.

W tych dniach specjalna magistracka komisja szpitalna przy udziale naczelnika wojewódzkiego urzędu zdrowia p. dr. Skalskiego dokonała oględzin kilku placów, nadających się pod budowę projektowanego przez miasto wielkiego szpitala miejskiego, obliczonego na dwa tysiące łóżek.

Wyboru miejsca komisja jeszcze nie dokonała, toczą się bowiem rokowania z właścicielami tych posesji co do ceny kupna.

Szpital ma być urządzony według wszelkich wymagań najnowszych zdobyczy wiedzy lekarskiej i techniki chirurgicznej.

Wielka afera w magistracie warszawskim.

Aresztowano pięciu urzędników i 2 właścicieli domów.

Miasto poniosło olbrzymie straty.

Z Warszawy donoszą:

Śledztwo w sprawie olbrzymich nadużyć w dyrekcji kanalizacji i wodociągów, postępuje szybko naprzód i doprowadziło już do aresztowania 7 malwersantów.

Dotychczas aresztowani zostali: kierownik sekcji opłat, Władysław Adelt (Grochowska 100), główny kasjer Stanisław Ronisz (zamieszkały w Pruszkowie), kanceliści: Antoni Jackowski (Twarda 59) i Kazimierz Bęczkowicz (Sienna 20), b. rachmistrz Marceli Latawiec (Grochowska 98) oraz dwaj właściciele nieruchomości przy ul. Ogrodowej 27, bracia Aron-Nachman i Szyja Petszaftowie.

Nadużycia polegały na tem, że Petszaftowie ściągali od właścicieli domów należność za wodę, wystawiając przytem kwity na całą sumę, chociaż pieniądze pobierali ratami, i kwity oddawali wspólnikom. Ci wycierali pierwsze dwie cyfry w liczbach i zmniejszone w ten sposób sumy wciągali w księgi, a kiedy po kontroli kwity znów do nich powracały, napowrót dopisywali wywabione przedtem cyfry tak, że wszystko wydawało się jaknajprawidłowiej.

Ciekawe jest tłumaczenie Petszaftów, gdy właściciele domów kwestjonowali prawo ich do ściągania opłat za wodę. Otóż pomysłowi oszuści opowiadali, że

magistrat winien jest im większą sumę

za wynajmowanie na biuro miejskie lokale, a nie mogąc odrazu uiścić należności, pozwolił im w ten sposób ściągać pieniądze.

Początkowo do spółki należeli tylko Adolf, Ronisz i Potszaftowie, kiedy jednak kanceliści wpadli na ślad nadużyć, i ich przyjęto do kompanji. Zgrane towarzystwo przeprowadzało bezkarnie malwersacje już około roku, i jak dotychczas stwierdzono, naraziło miasto na

straty 75.000 złotych.

Suma ta niewątpliwie zwiększy się jeszcze, gdyż wielu ksiąg nie zdołano dotądtąd skontrolować. Przewidywane jest że ogółem kasa miejska poniosła strat na

około 100.000 złotych.

Dziwnem jest, że poprzedni magistrat nie mógł wpaść na ślad tak wielkich nadużyć, a uczynił to po krótkiem urzędowaniu dopiero nowy zarząd miasta.

Z chwilą wykrycia afery jeden z malwersantów, mianowicie Jackowski,

usiłował zbiec zagranicę,

lecz w Katowicach aresztowano go i wraz z współwinnymi osadzono w więzieniu śledczem przy ul. Dzielnej.

W czasie rewizji u zatrzymanych znaleziono

kilka fałszywych pieczęci,

które służyły nieuczciwym urzędnikom do fałszowania kwitów.

Dochodzenie w tej niezwykle ciekawej sprawie prowadzi brygada fałszerstw urzędu śledczego.

Eksport Łodzi do Japonji

ma dobre widoki rozwoju.

Rozmowa „Republiki" z sen. i konsulem polskim w Osaka, p. Katsutaro Inabata.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi jeden z najwybitniejszych przemysłowców japońskich, dożywotni senator, prezes izby handlowej i konsul honorowy Rzeczypospolitej w Osaka p. Kotsutaro Inabata.

Z okazji przybycia do Łodzi wybitnego przedstawiciela życia gospodarczego Japonji odbyły się specjalne konferencje w związku eksportowym oraz w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem. Gość z Dalekiego Wschodu zwiedził również kilka większych fabryk łódzkich.

Podczas śniadania w Grand-Hotelu, na którem obecni byli między innymi delegat państwowego instytutu eksportowego przy ministerstwie przemysłu i handlu p. Wolski, oraz przedstawiciel związku przemysłu włókienniczego dr. Solański gość japoński przyjął przedstawiciela „Republiki". Na wstępie oświadczył, że

w Polsce jest po raz pierwszy

i że Łódź zrobiła na nim wrażenie wielkiego miasta pracy, co tymbardziej stwierdzić może znając takie ośrodki przemysłowe jak Roubaix, Verviers i Milhouse.

— Znałem oczywiście piękną historję Polski — mówił p. Katsutaro Inabata. — Podróżując obecnie po Europie, dokąd przybyłem po ośmiomiesięcznej podróży po Indo - Chinach, Siamie, Indjach holenderskich i Egipcie na konferencje pracy w Genewie, postanowiłem choćby na kilka dni przybyć do Polski.

— Od czasu, jak wielki mój przyjaciel b. poseł polski w Japonji, p. Patek, nakłonił mnie bym przyjął stanowisko honorowego konsula polskiego w Osaka, myślałem często o tem, by poznać kraj, którego jestem konsulem i nawiązać z nim ściślejsze stosunki gospodarcze.

— Szczególnie interesowała mnie Łódź, o której wiele słyszałem, i która jako ośrodek przemysłu włókienniczego mnie, przemysłowcowi i imporerowi w tej dziedzinie, może dostarczyć ciekawych danych do wzmożenia importu do Japonji.

— Muszę jeszcze raz podkreślić, że do zbliżenia gospodarczego Polski i Japonji przyczynił się znacznie p. minister Patek, który podczas kilkuletniego pobytu w Japonji tak się do nas zbliżył że nawet poznał nasz język tak, iż wiele konferencji gospodarczych toczyło się w języku japońskim.

— Co specjalnie przyczynić się może do wzmożenia eksportu towarów łódzkich do Japonji? — pytamy p. senatora Katsutaro Inabata.

— Przedewszystkiem nawiązanie bezpośredniego kontaktu pomiedzy przemysłowcami łódzkimi a japońskimi. Przemysł łódzki łódzki nie może zadowolnić się tylko pośrednikami, musi sam poznać rynek japoński, którego centrum jest Osaka. Ale najważniejszym i nieodzownym warunkiem ożywienia stosunków gospodarczych polsko-japońskich jest

uruchomienie bezpośredniej linji okrętowej

pomiędzy Gdańskiem, Gdynią a Japonją. Jeszcze jednym ważkim warunkiem jest nawiązanie kontaktu między bankami japońskimi i polskimi.

— Czuję się szczęśliwym — ciągnie dalej nasz rozmówca — że będę mógł być pomocnym w usunięciu istniejących przeszkód i po powrocie do ojczyzny z całą troskliwością zajmę się sprawą ścisłego zbliżenia gospodarczego polsko-japońskiego.

— Czy Pan senator zwiedził już jakie łódzkie fabryki? — indagujemy dalej gościa z Dalekiego Wschodu.

— Owszem, byłem dzisiaj w fabryce Allart'a, która większą część produkcji eksportuje już do Japonji.

— Jaki towar może liczyć na szczególny popyt na rynkach japońskich?

— Interesuje nas najbardziej przędza wełniana, ale nie jest wykluczone, że wkrótce Japonja stanie się dla Łodzi takim rynkiem zbytu, jakim przed wojną była Rosja — kończy swe interesujące wywody p. senator Katsutaro Inabata.

— gil —

Po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, długoletni obywatel m. Zgierza

b. p. DAWID KANEL

przeżywszy lat 81,

o czem zawiadamia w nieutulonym żalu

STROSKANA RODZINA.

Nieudana tranzakcja dyskontowa.

16 tysięcy złotych za—tysiąc.

Defraudanta i oszusta osadzono w więzieniu.

Wczoraj po południu wywiadowca brygady fałszerskiej przechadzając się ulicą Piotrkowską, pomiędzy Południową i Cegielnianą, podsłuchał następującą rozmowę:

— Może mi pan zdyskontuje weksle na sumę 16 tysięcy, pierwszorzędnej firmy, za 1000 złotych?

— 1000 złotych to za drogo. Daję 500.

— Dobrze.

— No to chodź pan do bramy.

Wywiadowcy tranzakcja ta wydała się mocno podejrzana.

Udał się do bramy w ślad za kupcami.

Posiadacz pierwszorzędnych weksli na widok funkcjonarjusza policji pierzchnął. Przyłapano go jednak i sprowadzono do urzędu śledczego.

Okazało się, iż był to znany oszust warszawski, Roman, Tataczkiewicz (Al. Jerozolimskie 41), który przybył do Łodzi na gościnne występy.

Tataczkiewicz przed kilku dniami otrzymał weksle na sumę 16 tysięcy od kupca warszawskiego Zygmunta Kupeckiego (Nowogrodzka 33) z warunkiem doręczenia ich radcy prawnemu stołecznego banku spółdzielczego.

Tataczkiewicz obiecał mu solennie, iż natychmiast zwróci się do banku. Udał się jednak do domu, spakował manatki i wyjechał do Łodzi, gdzie usiłował spieniężyć otrzymane weksle.

Osadzono go w więzieniu.

das.



JUBILEUSZ WŁ. LINA W „CASINIE".

Dziś na benefis świetnego piosenkarza-autora Wł. Lina daje „Casino" wieczór atrakcji kabaretowych, składający się z produkcji pierwszorzędnych artystów estradowych.

Benefisant, jak wieść niesie, wystąpi w całkiem nowym, ad hoc napisanym repertuarze, opartym na aktualnościach łódzkich.

Wielbiciele talentu popularnego satyryka, będą mieli przedstawienie, na którem będą się mogli rekordowo uśmiać i oklaskiwać Lina do syta. Program powtórzony będzie dzisiejszego wieczoru dwukrotnie. Kino nieczynne.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i do niedzieli włącznie znakomita farsa francuska „Pan naczelnik to ja" z pp. Morską, Niedziałkowską, Jakubińską, Korzelską, Grolickim, Łabędzkim, Szubertem, Szackim, Wilczkowskim, Zniczem, Ziembińskim.

Ceny zniżone (od 50 groszy do 5 zł.).

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dziś i do niedzieli włącznie zabawna krotochwila paryska w 3 aktach R. Gigneux i J. Thery „Niedojrzały owoc" z Stefanją Jarkowską w popisowej roli aktorki kinematograficznej, udającej nieznośnego 9-letniego bąka w spódnicy. Aktorzy po zgraniu się tworzą brawurowy zespół, tak, że widownia raz po raz wybucha głośnym, serdecznym śmiechem.

Ceny od 1 zł, do 5 zł. Początek o godz. 8 min. 30.

TEATR POPULARNY.

Codziennie o godz. 8.30 wieczorem do niedzieli włącznie „Trędowata" z p. Bronisławą Bronowską w roli tytułowej.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w środę 27-go lipca!

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram. Komunikaty PAT-a. 15.00 — Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. Nadprogram. 15.20 — Przerwa. 16.35 — Audycja dla dzieci (p. Bachinicka). 17.00 Nadprogram i komunikaty. 17.15 — Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Leopolda Dworakowskiego, El-Eł (piosenki własne). 18.35 — Komunikaty PAT-a. 18.50 — „Skrzynka pocztowa", korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 19.15 — Rozmaitości. 19.35 — Odczyt p. t. „Hodowla koni w Polsce", wygłosi p. Jan Grabowski. 20.00 — Komunikat rolniczy. 20.15 — Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny. Operetka Kalmana „Czardaszka" w 3 aktach. Wykonawcy: pp. Michalina Makowiecka, Zofja Dobrowolska-Pawłowska, Aleksander Wasiel i inni. W przerwie biuletyn „Mesagger Polonais" w języku francuskim. 22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty policji. Nadprogram i komunikty PAT-a. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz"

Upadek z karuzeli.

13-letni chłopiec ciężko ranny.

W dniu wczorajszym na karuzeli przy ul. Lipowej 51 zdarzył się tragiczny wypadek, który omal nie pociągnął za sobą śmierci 13-letniego chłopca.

Bernard Waldy, lat 13, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 145, udał się w dniu wczorajszym wraz z kilkoma kolegami na karuzelę, gdzie bawili się ochoczo i wesoło.

Podczas jazdy, tak zwanej konkursowej, Waldy postanowił za wszelką cenę wyłapać wszystkie kółka. Wychyliwszy się za bardzo z konia stracił równowagę i spadł tak nieszczęśliwie, iż zaszła potrzeba zawezwania karetki pogotowia. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził ogólne potłuczenie ciała i w stanie bardzo osłabionym odwiózł go do domu. (R)

Tajemnica Łagiewnik

nie została jeszcze wyjaśniona.

Ciasny i odrapany pokój na pierwszem piętrze, będący „salą rozpraw" sądu pokoju w Zgierzu zgromadził wczoraj liczną publiczność, ciekawą wyniku głośnej sprawy sądowej, wytoczonej przez urząd wojewódzki magistratowi m. Łodzi o nielegalny wyrąb lasu łagiewnickiego.

Wojewódzki urząd ochrony leśnej zarzuca magistratowi dewastowanie lasów w majątku miejskim Łagiewniki przez masowe wycinanie zdrowych zupełnie drzew w takim zakresie, na jaki posiadać bezwzględnie należy zezwolenie państwowych władz leśnych.

Wydelegowana specjalnie przez wojewodę p. Jaszczołta komisja ustaliła poza niedozwolonym wyrębem, prowadzonym na wielką skalę, a wiodącym w rezultacie do marnowania drzewostanu, zasmarowywanie pni po wyciętych drzewach atramentem.

W wyniku badań komisji pociągnieci zostali do odpowiedzialności o pogwałcenie istniejących przepisów o ochronie leśnej wice - prezydent p. Wojewódzki i ławnik Muszyński jako przedstawiciele magistratu m. Łodzi oraz p. Wiliam Grosman współwłaściciel lasów łagiewnickich a temsamem wspólnik magistratu.

Gdy sprawa znalazła się na wokandzie, pełnomocnik ławnika Muszyńskiego mec. Żelazowski postawił wniosek o odroczenie rozprawy ze względu na nieobecność wice-prezydenta Wojewódzkiego, który znajduje się obecnie na urlopie, oraz brak kilku ważnych dla sprawy świadków.

Przedstawiciel województwa, komisarz ochrony leśnej p. Nawrocki wnosił o dołączenie sprawy tej do sprawy o nadużycia służbowe w lasach łagiewnickich, znajdującej się obecnie u sędziego śledczego, a wytoczonej przez urząd prokuratorski przy sądzie okręgowym w Łodzi.

Mec. Żelazowski sprzeciwił się wnioskowi, motywując tem, iż p. Nawrocki, jako plenipotent ochrony leśnej przekracza swoje kompetencje, stawiając podobny wniosek. P. komisarz Nawrocki może tylko oskarżenie popierać lub prosić o umorzenie sprawy.

Sąd w osobach sędziego Januszewskiego oraz dwóch ławników uznał wywody mec. Żelazowskiego za słuszne i zadecydował sprawę odroczyć.

Bitwa na Pl. Hallera

odbędzie się jutro o g. 5 po poł.

Zjechała do naszego miasta największa polska impreza teatralna, organizująca przedstawienia „Bitwy pod Racławicami" na wolnem powietrzu, przy udziale zespołu art. katowickich, wielkich mas piechoty, kawalerji, artylerji, ludu krakowskiego, kosynierów, chórów, orkiestr i t. d. — w mundurach i kostjumach z epoki kościuszkowskiej. Przeniesiona z desek teatralnych na wolne powietrze, „Bitwa" przeistacza się w jedyne swoim rodzaju, wspaniałe widowisko batalistyczne, obfitujące w momenty o głębokim nastroju i silnej plastyce. Zwłaszcza sceny batalistyczne, jak utarczka pod Kozubowem i bitwa pod Racławicami z kulminacyjną sceną ataku kosynierów na armaty moskiewskie wywołują potężne wrażenie. Dodać należy, że „Bitwa" zostanie wystawiona w Łodzi tylko raz jeden — oraz że jej wysokie walory wzbudziły zainteresowanie najwyższych dostojników państwowych, z panem Prezydentem Rzeczypospolitej na czele, który przedstawienie „Bitwy" w Wilnie zaszczycił swą obecnością. Protektorat nad przedstawieniem „Bitwy" w naszem mieście objął pan wojewoda łódzki.

Wolno nie zamiatać

podczas nabożeństwa w niedzielę i święta.

W styczniu r. b. związki zawodowe dozorców domowych złożyły prośbę do komisarjatu rządu na m. Łódź w sprawie zwolnienia dozorców domowych od zamiatania ulic i polewania w porze odbywania nabożeństw.

Komisarjat rządu, po rozpatrzeniu tej sprawy, wyraził zgodę, by dozorcy domowi w niedziele i święta wykonywali swe czynności (polewanie ulic, zamiatanie i t. p.) nie w porze odbywania nabożeństw (10—13), lecz przed i po tych godzinach, a mianowicie od 9 do 10 rano i od 14 do 15-ej.

Powyższe nie może mieć zastosowania podczas konieczności sprzątania ulic w wyjątkowych wypadkach (obfite opady śnieżne, obchody uroczyste lub inne ważne przyczyny), kiedy dozorcy są zobowiązani na każde zarządzenie przystępować do pracy. W związku z tem do związków dozorców domowych napływają zażalenia, że funkcjonarjusze policyjni zmuszają dozorców domowych do polewania i zamiatania ulic bez koniecznej potrzeby w czasie nabożeństw.

Związki zawodowe przystąpiły do sporządzania odpisów zezwolenia wydanego przez komisarjat rządu, które będą wręczane dozorcom domowym, aby mogli się wylegitymować rozporządzeniem komisarjatu rządu w sprawie niezamiatania ulic w czasie nabożeństwa. (R)

Nawet bez zaświadczenia

można otrzymać zapomogę.

Często zdarzało się, że pobierający zapomogi bezrobotni pracownicy umysłowi nie byli w stanie dostarczyć funduszowi bezrobocia zaświadczenia o wysokości ostanio pobieranego zarobku.

Obecnie fundusz bezrobocia otrzymał polecenie, by w tych wypadkach brać za podstawę przeciętny zarobek, wypłacony pracownikowi wedle norm, przyjętych w danej miejscowości, wreszcie, by w razie braku wszelkich danych dla ustalenia tych zarobków, wypłacać bezrobotnemu najniższą stawkę zapomogową.

Bezrobotni, którzy z powodu braku takiego zaświadczenia nie otrzymują zasiłków, winni zwrócić się z podaniem do komisji odwoławczej przy funduszu bezrobocia. (b)

Samobójstwo kobiety.

Dozorca domu przy ulicy Napiórkowskiego 5 wczoraj wieczorem zauważył w bramie tej kamienicy jakąś kobietę, dość elegancko ubraną, leżącą na ziemi. Była nieprzytomna. Wezwany lekarz pogotowia, który stwierdził zatrucie esencją octową, nie mógł ocucić i w stanie bardzo ciężkim przewiózł denatkę do szpitala w Radogoszczu.

Policji dotychczas nie dało się stwierdzić nazwiska samobójczyni.

Nowy typ szkoły.
Kurs przysposobienia kupieckiego.

Z inicjatywy departamentu szkolnictwa zawodowego M. W. R. i O. P. powstaje nowy typ szkoły handlowej. Będą to tak zwane **„roczne szkoły przysposobienia kupieckiego"**.

Szkoły te mają na celu dać młodzieży możność przygotowania się do praktyki handlowej (przeważnie w sklepach) w ciągu jednego roku. Oparte będą na innych podstawach, niż istniejące dotąd prywatne roczne kursy handlowe.

Oprócz przedmiotów ściśle handlowych wykładane tam będą: religja, język polski, nauka o Polsce i higjena. Ponadto młodzież będzie pobierała lekcje gimnastyki i będzie należała do hufców przysposobienia wojskowego.

Szkoły takie ministerstwo wprowadza przedewszystkiem w województwie śląskiem, gdzie inicjatywę ministerstwa gorąco podjęła izba handlowa w Katowicach. Zorganizowała ona u siebie, w porozumieniu z woj. śląskiem, referat oświatowy, angażując do jego prowadzenia p. inż. Piotrowskiego z Warszawy.

Od nowego roku szkolnego powstanie na Górnym Śląsku 6 takich szkół — w pierwszym rzędzie w Katowicach, w Królewskiej Hucie, Cieszynie i innych mniejszych miastach. Nowym typem szkoły handlowej zainteresowali się również działacze w Małopolsce, szczególnie we Lwowie, gdy już w nowym roku szkolnym powstanie kilka takich szkół, jedna specjalnie dla dziewcząt. Nadzór nad temi szkołami obejmie dr. Fr. Tomaszek, zasłużony pedagog-handlowiec i autor kilku dobrych podręczników z tej dziedziny.

Targi Wschodnie
zainteresowały sfery przemysłowe Łodzi.

W ostatnich dniach bawili w Łodzi przedstawiciele dyrekcji i zarządu Targów Wschodnich we Lwowie, którzy odbyli szereg konferencji w sprawie jaknajliczniejszego udziału Łodzi w tegorocznych targach.

Na konferencjach tych uzgodnione zostały poglądy przedstawicieli życia gospodarczego Łodzi na te sprawy.

Zainteresowanie się targami uznano za b. pożądane nietylko ze względów gospodarczych, ale i ogólno-państwowych. Lwów bowiem prędzej czy później, jako najbardziej wysunięty na wschód ośrodek handlowy odegra rolę punktu wyjścia dla przyszłej ekspansji gospodarczej na wschód, co dla Łodzi i jej włókiennictwa posiada doniosłe znaczenie. Targi Wschodnie stać się mogą skutecznem narzędziem tej ekspansji, pod warunkiem jednak poparcia ze strony sfer gospodarczych. (E)

Jakie były ceny
na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich ceny przedsawiały się następująco: masło śmietankowe 5—5.50, osełkowe 4.80—5.60, jajka 2.20—2.40, ser 1.70—1.80, twaróg 1.40—1.60, mleko 45 groszy, kartofle młode 26—28 gr., stare 27 gr., cebula 80—90 gr., szparagi 70—75 gr., ogórki 30—60 gr., szczaw 50—60 gr., sałata 3—5 gr., kapusta włoska 60—95 gr., kurczaki 3—4 zł., indyk 13—15 zł., kaczka 3—6 zł., gęś 10—14 zł. (b)

Żłobki dziecięce
w fabrykach łódzkich.

Inspekcja pracy przesłała organizacjom przemysłu włókienniczego przepisy w sprawie urządzania żłóbków w fabrykach łódzkich. Żłóbki te zakładane będą w fabrykach zatrudniających ponad 100 kobiet. W najbliższych dniach ustalony zostanie wykaz takich firm, które zobowiązane będą do urządzenia żłóbków. Koszt budowy żłóbka obliczonego na 20 niemowląt, wyniesie od 18 do 25 tys. zł., urządzenie wewnętrzne 4500 zł., wreszcie koszty utrzymania jednego niemowlęcia zł. 2.20.

Personel takiego żłóbka składać się będzie z lekarza, kierowniczki, dwuch pielęgniarek, praczki i dwóch służących.

Budował zamki na lodzie
aż wreszcie, przyciśnięty do muru, popełnił szereg fałszerstw.
Młody student został skazany na 1 rok więzienia.

W kwietniu bieżącego roku władze śledcze aresztowały 27-letniego Józefa Halberna, b. studenta prawa, zamieszkałego w hotelu „Polonia", który popełnił cały szereg oszustw. Młodzieniec ten znajdując się przed rokiem w bardzo ciężkich warunkach materjalnych zwrócił się z prośbą o pomoc finansową do jednego z kolegów szkolnych, który pożyczył mu pieniądze na utrzymanie i wynajął mu mieszkanie.

Po pewnym czasie otrzymał on posadę agenta w sładzie wyrobów stalowych Karola Arnekera, który był również jego kolegą z ławy szkolnej.

Halbern, nabrał w składzie towaru na sumę 7000 tysięcy złotych, obiecując w ciągu kilku tygodni uregulować rachunek.

Nie zapłacił jednak. P. Arneker, wyjeżdżając zagranicę, zażądał od Halberna pieniędzy.

Młodzieniec przyciśnięty do muru przyznał się, iż gotówkę otrzymaną za towar wydał i

nie ma żadnych środków na pokrycie długu.

P. Arneker nie chciał kolegi szkolnego oddawać w ręce policji i zgodził się na to, iż Halbern zwróci pieniądze do 23 lutego ubiegłego roku na ręce p. Władysława Januszewskiego.

Halbern w terminie nie uiścił należności.

Przynaglony przez p. Januszewskiego oświadczył, że

ma otrzymać spadek

po swym dziadku Szykierze, właścicielu składu win i wódek przy ulicy Północnej 1, w wysokości 7 tysięcy 800 dolarów, na dowód czego przedstawił wyrok sądowy, zaopatrzony w podpisy sędziów sądu okręgowego.

Halbern zapewnił pana J., iż otrzymanie części spadkowej jest kwestją najbliższych dni, to też ten

sprolongował mu zapłatę długu.

Gdy po pewnym czasie p. J. ponownie domagał się pieniędzy, Halbern dał mu pięć weksli po 1000 złoty wystawionych in blanco, podpisanych przez współwłaściciela składu win i wódek Emanuela Szykiera.

Miał to być kilkudniowy depozyt, gdyż twierdził on, iż

lada dzień otrzyma pieniądze.

Pan Januszewski podejrzewając, iż cała ta sprawa jest nieczysta, udał się do E. Szykiera, któremu przedstąwił otrzymane weksle.

Okazało się, iż Halbern

sfałszował podpis p. Szykiera na wekslach,

prócz tego zaś podrobił wyrok sądowy z podpisami sędziów.

Stwierdzono, iż istotnie Halbern należał do spadku po p. E. Szykierze, lecz przed kilku laty

sprzedał swoją część spadkową.

Halbern został aresztowany i wczoraj znalazł się przed sądem okręgowym.

Oskarżony na sprawie przyznał się do sfałszowania weksli twierdził jednak, iż nie przywłaszczył sobie pieniędzy p. Anekera, z którym pozostawał w stosunkach handlowych.

Św. Korniański opowiada, iż swego czasu zaopiekował się Halbernem kolegą szkolnym, który był bez dachu nad głową i środków do życia. Mówił on mu często, że został pokrzywdzony przy podziale spadku. Dlaczego więc nie występujesz na drogę sądową? — pytałem go. Halbern wyjaśniał, że

przysięgał na grobie matki,

iż tego nie uczyni. Początkowo pracował energicznie jako agent p. Anekera. Później zaniedbał się w pracy.

Świadek Januszewski zeznaje zgodnie z aktem oskarżenia, dolając, iż często pożyczał Halbernowi po 25—50 złotych rzekomo

na odpisy wyroków spadkowych.

P. Emanuel Szykier twierdził przed sądem, iż Halbern otrzymał swą część spadkową przed kilku laty i wówczas został spisany akt u rejenta.

— Nie mam zamiaru go bronić — mówi — jego ojciec i brat byli nienormalni. Co się tyczy niego, to nigdy dotychczas takich sztuczek nie robił.

Prokurator Skabiczewski domagał się surowej kary dla oskarżonego.

Sąd skazał go na rok więzienia, zamieniającego dom poprawy. das.

Dziewczyna tonęła w ustępie.
Umysłowo-chora niewiasta rzuciła się do dołu kloacznego.

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj w godzinach przedpołudniowych na posesji przy ulicy Wschodniej 4[9]. Lkatorzy tej posesji zaalarmowani zostali przeraźliwemi krzykami wydobywającymi się z ustępu.

Pośpieszyli więc na ratunek.

W jamie kloacznej

tonęła młoda, naga dziewczyna.

Na podłodze leżały jej suknie i bielizna.

Nieszczęśliwą trudno było wydobyć z jamy. Nikt z lokatorów nie miał odwagi pogrążyć się w nieczystościach, by w ten sposób uratować dziewczynę, której

groziła niechybna śmierć.

Sytuacja jej pogarszała się z każdą chwilą. Nie mogła nawet wołać o pomoc.

Mieszkańcy domu, widząc, że niema ani chwili do stracenia telefonicznie wezwali straż ogniową.

Przybyły II-gi oddział straży ogniowej pod kierunkiem starszego topornika Kosa zajął się jej ratunkiem. Jeden z strażaków po lince spuścił się do jamy kloacznej, przewiązał dziewczynę sznurami, poczem

wyciągnięto ją na podłogę.

Była ona nieprzytomna.

Po upływie kilkunastu minut lekarz ocucił ją. Stan jej nie budzi poważniejszych obaw.

Dziewczyna okazała się córką lokatora tego domu, 20-letnia Ryfka Zonenberżanka. Zonenberżanka w przeciągu czterech lat znajdowała się na kuracji

w szpitalu dla umysłowo-chorych

w Kochanówku. Przed kilku miesiącami powróciła do domu. Ponieważ rodzice stwierdzili, iż zdradza jeszcze objawy obłąkania, otoczyli ją troskliwą opieką.

Wczoraj rano dziewczyna wymknęła się z domu. Nikt nie zauważył jej zniknięcia. Zonenberżanka udała się do ubikacji, rozebrała się tam do naga, poczem rzuciła się do jamy kloacznej.

das.

Zeznania świadków są dowodem
uiszczenia długu wierzycielowi.
Znamienny wyrok Sądu Najwyższego.

Sąd pokoju w Łodzi rozpatrywał ciekawą sprawę, która ze względu na swe podłoże, posiada zasadnicze znaczenie

Jan Koziewski pożyczył sobie od swego kuzyna Mitmana pewną sumę pieniędzy, którą ratami spłacał, nie biorąc jednak żadnych pokwitowań ani dowodów na zwrócone pieniądze. Ponieważ zaś w procedurze cywilnej istnieje przepis, że nie można zeznaniami świadków dowodzić okoliczności, dla których wymagany jest według prawa dowód na piśmie, Koziewski wytoczył skargę przed sądem pokoju w Łodzi, gdyż zachodziła tu zasadnicza kwestja, czy sąd władny jest zastosować przepis ten z urzędu, czy tylko wtedy, gdy strona przeciwna oponuje.

Na rozprawie powód domagał się po zbadaniu szeregu świadków o uznanie długu z wyroku za uiszczony na tej zasodzie, że zapłacił wszystko, co był winien, lecz nie odbierał pokwitowań ani żadnych dowodów na to.

Pozwany Mitman nie oponował, wskutek czego sąd, po zbadaniu świadków, uznał dług ten za zapłacony. Sprawa przeszła następnie do sądu najwyższego, który zatwierdził wyrok i nie uważał za uchybienie przepisom prawnym dopuszczenie badania świadków na uiszczenie długu. (E)

Wycieczka starostów
przybędzie do Łodzi.

W dniu dzisiejszym przybywa na teren województwa łódzkiego specjalna wycieczka starostów, która w końcu b. tygodnia zawitać ma do Łodzi. Wycieczka ta, zorganizowana przez min. spraw wewnętrznych, zwiedzi najpierw Kalisz, następnie Częstochowę, poczem przybędzie do Łodzi.

W wycieczce tej bierze udział 25 starostów, przeważnie województw południowych kraju. Ma ona na celu zwiedzenie szeregu powiatów i bliższe zapoznanie się z organizacją starostw, organów samorządowych, pracą społeczną i akcją prowadzoną zarówno przez starosów, jak i przez czynniki społeczne, wreszcie z całokształtem zagadnień, jakie stoją przed starostami w każdym ze zwiedzanych powiatów. (E)

Dyżury w aptekach.

Dziś, w nocy dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska nr. 127), P. Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Leinwebera (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b).

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 27 lipca 1927 r.

BILANS

Spółki Akcyjnej Przemysłu Bawełnianego B. FREIDENBERG w ŁODZI

SPORZĄDZONY NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1926 ROKU.

Stan czynny

Place	Zł.	232,443,—		
Budynki	„	615 181,—		
Maszyny	„	621 670.79		
Samochody	„	19,249 42		
Urządzenie biura	„	4,529,50		
Zaprzęg	„	650 —	Zł.	1,493 723,71
Papiery procent.	Zł.	25,000,—		
Sumy przechodnie	„	10.990.50	„	35,990,50
Kasa gotówka	Zł.	8,279,95		
„ w bankach	„	4,383,19	„	12,663.14
Weksle w portf.	Zł.	80.354.41		
„ wysł. do ink.	„	1,899,—	„	82,253,41
Dłużnicy	Zł.	356,185,44		
„ dostawcy	„	831 08	„	357,016,52
Remanenty			„	2 084.489.42
			Zł.	4,066,136 70

Stan bierny

KAPITAŁY:				
Akcyjny	Zł.	1,200,000.—		
Zasobowy	„	250,362,40		
Amortyzacyjny	„	98.557,95	Zł.	1,528 920.35
Pożyczka długoterminowa			„	333,914 —
Akcepty			„	937,445,85
Wierzyciele	Zł.	1,065.678.14		
„ dostawcy	„	29 475.04	„	1,095,153,18
Dywidenda niezapłacona			„	18,151.04
Sumy przechodnie			„	27,140 92
Zysk			„	125.411,36
			Zł.	4,066 136,70

Rachunek zysków i strat.

Wydatki.

Rk. Bilansu (strata 1925 r.)			Zł.	236,560,60
„ Prowizji bank.	Zł.	16,357.—		
„ Procentów	„	366,937,83		
„ Różnicy kurs.	„	100,506,40		
„ Podatek miejsk.	„	6,640,64		
„ „ państw.	„	9,112,07		
„ „ przem.	„	119,140,59		
„ Wątpl. dłużnik.	„	7,327 57	„	626,022,10
„ Nadwyżka (zysk)			„	125 411,36
			Zł.	987 994,06

Dochody.

Wystornowanie różnicy kursowej z pożyczki długoterminowej	Zł.	209,328.—
Zwrot z rachunku podatku majątkowego	„	13,656,33
Rk. Fabrykacji zysk brutto	„	765,009 73
	Zł.	987,994.06

Bilans oraz rachunek Zysków i Strat Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów zatwierdziło w dniu 20 czerwca 1927 roku.

Tegoroczne zbiory.

„Hat der Bauer Gold — hat's die gantze Welt".

Kiedy chłop ma pieniądze — ma je cały świat.

Specjalnie w krajach rolniczych prognoza ogólno-gospodarcza opierać się musi na prognozach dla rolnictwa.

Pod tym względem trzeba stwierdzić, że sytuacja zapowiada się niezbyt korzystnie.

Rozumie się, dla Polski korzystnym jest rok nietylko z nadwyżką zbóż ponad własną konsumpcję ale, co niemniej ważne, — z dobremi cenami na rynku światowym. W jednym i w drugim kierunku rok zapowiada się nieszczególnie.

Urodzaj jest nie lepszy od urodzaju z roku 1926-27. Jeżeli w tym roku import zrównoważył już całkowicie eksport — to przy staraniach racjonalizacyjnych ze strony rządu w zakresie przemiału itp. możemy w tym roku mieć w najlepszym razie całkiem nieznaczną nadwyżkę wywozową.

Niestety, bardzo wątpliwem jest, czy uda się ją dobrze sprzedać.

Jeszcze przed paru tygodniami sytuacja na międzynarodowym rynku zbożowym zapowiadała się bardzo silnie. Doniesiono o przypuszczalnie złych zbiorach w Kanadzie. Stany Zjednoczone miały rzekomo liczyć się ze zbiorami poniżej przecięcia z lat powojennych. Zbiory europejskie zapowiadały się nieszczególnie.

Od paru dni atoli raporty zbożowe mają tenor zgoła odmienny. Okazuje się że w Kanadzie zbiory będą wcale niezłe, a tylko się opóźniły. Natomiast niebywale ważne informacje napływają ze Stanów. Liczą się tam mianowicie nietylko ze zbiorami — jak sądzono — niższemi od przecięcia powojennego, ale przeciwnie z rekordem nienotowanym w ostatniem dziesięcioleciu.

Wobec zeszłorocznego ogólnego zbioru 632 milj. buszli, szacują tegoroczne zbiory na 853 milj. buszli. Umieszczenie rekordowego zbioru na rynkach światowych będzie niewątpliwie niełatwe.

Przestraszone zeszłorocznym rekordem zbiorów w bawełnie — rolnictwo amerykańskie widzi sytuację w bardzo ciemnych kolorach; organizacje sprzedażne rozrastają się i obejmują coraz większe obszary.

Być może, że obawy takich komplikacji, jakich doznał w zeszłym roku rynek bawełny, są i przedwczesne i przesadzone. W każdym razie dla krajów — producentów zbóż sytuacja będzie dość utrudniona.

Oczywiście dla Polski zbiory pszenicy mają doniosłość pośrednią. Jest jednak zrozumiałem, że tendencja słaba dla pszenicy automatycznie odbija się na tendencji dla głównego polskiego artykułu eksportu zbożowego — żyta.

Uwagi powyższe w odniesieniu do Polski o tyle są słuszne, o ile rzeczywiście da się uzyskać nadwyżka eksportowa. Gdyby było przeciw nie, mielibyśmy szczęścia... w nieszczęściu. A. Z.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary — —

CZEKI.

Belgja 124.40.
Holandja 358.50.
Londyn 43.42.
Nowy Jork 8.93.
Paryż 35.01.
Praga 26.51.
Szwajcarja 172.40. 172.25.
Wiedeń 125.90.
Włochy 48.66.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarowa 82.
Konwersyjna 62.
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.50, 56. 56.50.
8 proc. listy Tow. Kred. m. Warszawy zł. 72. 77.
4 i pół proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 62.50.
Kolejowa 102.50, 103.
Listy Banku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego 92.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 130.
Bank Polski 137.50, 139.
Bank Handlowy 6.60.
Bank Zarobkowy 80, 78, 79
Częstocice 2.90.
Węgiel 88.
Lilpop 27.50, 28.
Rudzki 2.23, 2.22.
Zawiercie 32.75, 32.90.
Borkowski 3.
Cukier 4.50, 4.55.
Nobel 47.50, 48.
Modrzejów 8.80, 9. 8.90.
Starachowice 53.50, 55.75.
Żyrardów 16, 16.25.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 26 lipca 1927.

Londyn za 1 funt szterl. 43.50
Za 100 złotych:
Zurych 58.00
Berlin 46.85—47.25
Wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46.90—47.10
Gdańsk 57.71—57.85
Wiedeń czeki 79.18—79.46

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łodzkim rynku walutowym wynosił w placeniu 8.91 i pół i 8.92 i pół w żądaniu. Tendencja wyjątkowo spokojna. Obroty małe.

***

Na łódzkiej giełdzie pieniężnej obracano wczoraj dolarami po kursie 8.91 i pół. Obroty kilkutysięczne. Akcje bez żadnego zainteresowania.

Bilans

sp. akc. Karolewska Manufaktura Karol Kroening.

Spółka akcyjna Karol Kroening zamknęła bilans zeszłoroczny zyskiem z górą 600.000 złotych. Mimo wysokich świadczeń podatkowych i socjalnych wynoszących 424.213.37, a będących odpowiednikiem nadmiernego obciążenia w tej dziedzinie, zysk wyniósł 24.7 procent kapitałów własnych (2.465.934.02). Jakkolwiek zysku nie należy identyfikować z rentownością kapitału, gdyż prócz amortyzacji uwzględnione być muszą koszta kapiałów rezerwowych, wynik ten można uważać za pomyślny i świadczący o żywotności przedsiębiorstwa.

Stosunek kapitałów własnych do inwestowanych (ogółem 1.896.445.51) jest pomyślny, gdyż nieomal 23 proc. pracuje w formie kapitału obrotowego. Uwzględniając tę różnicę oraz pozycję wierzycieli (1.930.176.84) i akcepty (394.298.52) kapitał obrotowy można określić w wysokości 2.893.964.17. W tych warunkach pozycja wierzycieli świadczy o zaufaniu zagranicy do firmy, która chce wyzyskać w najwyższym stopniu swe możności produkcyjne. Spółka akc. Kroening zatrudniała zarobkowo inne przędzalnie co odbiło się oczywiście również na wysokości pozycji wierzycieli.

Kredyty zagraniczne (a więc akcepty i wierzyciele) są z nadwyżką pokryte przez warość remanentów (2.047.543.18) i dłużników (673.764.55). Pogotowie kasowe (85.006.32) stanowiło dostateczną, bo z górą 12 proc. rezerwę portfelu weksli klijentowskich (679.425.99).

O ostrożnej polityce sprzedażnej świadczy fakt, iż straty wyniosły zaledwie 13.788.34, co w stosunku do zysku brutto wynosi zaledwie 1.3 proc.

HUTA BISMARKA.

Berlin, 26 lipca 1927.

Zebranie generalne Huty Bismarka w Berlinie uchwaliło wypłatę 5-proc. dywidendy (w ubiegłym roku nie było żadnej wypłaty z czystego zysku 1.31 milj. złotych w złocie. Dalej postanowiono podniesienie kapitału o 15.2 milj. złotych w złocie. Z tego 8 milj. ma być użyte na skup akcji huty żelaznej Silesia, reszta zaś pozostanie w portfelu towarzystwa. W roku bieżącym wszystkie oddziały za wyjątkiem oddziału stali szlachetnej zatrudnione są zadawalająco. Huta Bismarka zamierza odsprzedać swój udział w Katowickiem Towarzystwie S. A.

Wiadomości gospodarcze.

PRASA WIEDEŃSKA O ŁODZI.

Wiedeń, 26 lipca 1927.

„Neue Freie Presse" pisze: Łódzki przemysł włókienniczy, który w czasie inflacji oraz długotrwałego kryzysu sanacyjnego ponosił straty, w ciągu roku 1926 wykazał oznaki procesu konsolidacji. Ogłoszone niedawno sprawozdania roczne za rok 1926 dowodzą, że prosperacja tej gałęzi przemysłu polskiego znacznie się wzmocniła.

Podczas gdy rok 1925 zakończył się dla większości wielkich towarzystw akcyjnych znacznemi stratami, to roku 1926 wykazuje znaczne dochody czyste. Do przeciętnych należą dochody czyste w kwocie 1 miljona złotych. Istnieją wszakże i takie towarzystwa, które i za rok 1926 wykazują, acz niewielkie, ale jednak straty. Szykuje się w Łodzi nowy ruch podwyżkowy dla płac. Nadzwyczaj pomyślne położenie, powodujące często konieczność wprowadzenia podwójnych zmian i potęgujące eksport, skłania robotników do wystawiania nowych żądań, o których narazie jeszcze dyskutuje się w obrębie poszczególnych fabryk. Również i w Bielsku rozpoczęła się akcja podwyżkowa. Robotnicy żądają podwyżki o 25 procent. Natomiast przemysłowcy wskazują na to, że nawet najmniejsza podwyżka robocizny uczyni przemysł polski całkowicie niezdolnym do konkurencji na rynkach zagranicznych. W warszawskim przemyśle pończoszniczym strejk trwa już od szeregu tygodni bez widoków na załagodzenie go.

POŻYCZKA DLA WIEDNIA UPADŁA.

New-York, 26 lipca 1927.

Na Wallstreet głoszą, że gmina Wiednia zrezygnowała z podjęcia w Ameryce pożyczki 30 milj. dolarów. Pozostaje otwartą kwestja, czy ta rezygnacja była przymusowa, czy też dobrowolna. Z miarodajnego bowiem źródła dowiadujemy się, że zaufanie zagranicy wprawdzie nie do finansowej zdolności gminy, bogato uposażonej, ale do jej moralnej odpowiedzialności zostało w ostatnim czasie mocno zachrwiane. Już oświadczenie gminy o przejęciu kosztów ubezpieczenia kredytów ubezpieczeniowych na interesy w Rosji powtórzone kilka dni po aferze Arcos'u, wywarło w zagranicznych kołach finansowych jaknajgorsze wrażenie, jako dowód lekkomyślności ze strony małej Austrji, która nie korzysta z pouczających przykładów innych państw. Z ostatnich zaś wypadków wiedeńskich wyciągnięto naukę, że gm. Wiedeń nie jest dostatecznie dojrzałą politycznie, aby mogła samodzielnie występować zagranicą.



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA

sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA

usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA

usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne

Cena ½ pudełka zł. 1,50, podwójne pudełko zł, 2 50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

PIERWSZA
LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) **przy Zachodniej 52, tel. 34-67.**

Gabinet elektro i światłoleczniczy Roentgenoterapja. Naświetlanie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln, następ. lekarze

Dr. ALTENBERGER	Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUTKIEWICZ	Dr. SKIBINSKI
Dr GAJEWICZ	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLINSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STARZYNSKI
Dr. MAJEWSKI	Dr. ZAŁĘSKI
Dr. MARX	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHALSKI	Dr. ZIEGLER ED (Jr

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt

Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny —

„SANITAS"

Cegielniana 29, tel. 44-51

Przyjmują nast. lekarze spec.

Dr. Engel	Dr. Laski
Dr. Frid	Dr. Sz. Małowist
Dr. Gersztajn	Dr. Mortkowicz
Dr. Gutsztadt	Dr. Prybulski
Dr. Imich	Dr. H. Rakowski
Dr. Izygson	Dr. G. Rozenberg
Dr. Kacenelson	Dr. Rozenblattowa
Dr. S. Kantor	Dr. Szajerowicz
Dr Lewinson	Dr. A. Sztajnberg
Dr. Lewinsonowa	Dr. I. Sztajnberg

Lekarze dentyści:

Cukier	Krenicka-Cypin
Grinsztajn-Harkawi	Szacka.

Analizy moczu, krwi, plwocin i t. d.

Pensjonat
DLA DZIECI w Bolesławowie

pod kierunkiem D-ra WANDY KAUFMANY HIRSZBERGOWEJ I FELICJI KĘDRZYNY

czynny.

Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu lub w Łodzi Narutowicza 30 m. 7, tylko między godz. 1—2 po południu. Telefon № 83

Perfumerja J. Drukera Zawadzka 11

poleca bogaty wybór wszelkiej Kosmetyki krajowej i zagranicznej po cenach bardzo niskich.

Uwaga: Puder Cotjego i Hubigana na wagę

Dużo czasu i pieniędzy!

zaoszczędzisz sobie używając proszku do prania

„BLASK"

nie zawierającego żadnych szkodliwych domieszek niszczących bieliznę.

Jedyny specjalny. (od 1863 r. egzystujący), Zakład

Kefiru Leczniczego
K. SIGALINY

nagrodzony 34 najwyższemi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)
Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja.
Również firmy K, Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterelizowana
Kefir i śmietankę można wypić na miejscu,
Na żądanie dostawa do domu.

ul. Narutowicza (Dzielna) 6, Tel. Nr. 4640.

Niniejszym zawiadamiamy, iż przy Egzekutywie „Federacji Żydowskich Organizacji Studenckich znajdującej się w Nancy zostało założone Centralne Biuro Informacyjne, które udziela dokładnych informacji o studjach oraz warunkach życia we wszystkich miastach uniwersyteckich Francji.

Prosimy w celu uniknięcia nieporozumień o adresowanie wszelkich listów bezpośrednio do Nancy na adres następujący:

Union des Associations des Etudiants Juifs
en France
24 Rue du Haut-Bourgeois 24. Nancy, France

Na koszta porta prosimy dołożyć do każdego listu 2 złote.

Dr. med.
L. PIKIELNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7
NAWROT 8.
Telefon 19.90.

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od god. 2—7 wiecz.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku,

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz 2 po poł.

Z prawami gimnazjów państwowych
Gimnazjum męskie
L. Szakina w Łodzi Piotrkowska 18
Kancelarja czynna we **wtorki i czwartki od godz. 11—1**

Dr. Józef Szwajcer
akuszerja i choroby kobiece
POWRÓCIŁ
POMORSKA № 7, TELEFON № 27-84
przyjmuje od 6—7 po poł. 20

RZADKA OKAZJA.

Sprzedam mój główny udział w dobrze prosperującem przedsiębiorstwie branży sanitarno-technicznej w jednem z największych miast Pomorza. Przedsiębiorstwo prosperuje od lat przeszło 30-tu. Do objęcia jest 30.000 zł. potrzebne. Oferty do Reklamy Polskiej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6 pod „R. 2835".

Plac

przy Górnym Rynku około 8000 łokci kwadratowych okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Nawrot 32 m. 3.

Dwa pokoje

umeblowane, telefon, razem lub oddzielnie do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 8 front.

W centrum miasta
przy ulicy Piotrkowskiej jest do sprzedania

zaprowadzony interes z lokalem składającym się z dużego sklepu z 2 dużemi wystawami i 6 przyległemi pokojami

Ewenetualnie odstąpię sam lokal. Oferty sub: „A. Z. 25" do administracji.

Nr. 388/27.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 2-go sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 9 przy ulicy St. Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do f. „Gośki i Engelman", składających się z przędzy strejchgarnowej zgrzebnej oszacowanej na zł. 6.300.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 18 lipca 1927 r.
Komornik
Rafał Sakkilari.

KAWIARNIA
„WARRSZAWIANKA"
Zielona 12,

otwarta zostanie w dniu 1-go sierpnia Wydawać będzie śniadania, obiady, kolacje i t. p. Kuchnia pierwszorzędna Sala bilardowa Koncert radjo

Syndyk tymczasowy upadłości „N. I. Krongold" wzywa wierzycieli tej upadłości, aby w ciągu 40 dni zgłosili do niego swe tytuły wierzytelności, zaznaczając, że sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w Wydziale Handl. Sądu Okręg. w Łodzi d. 10 i 17 września b. r. o godz. 12 w południe.

Adwokat
Rudolf Planer
Łódź, Cegielniana 52.

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje: od 1—2 i od 5—8
Piramowicza 11
(daw. Olgińska)
Telefon 48-95.

Doktór
RAPEPORT
ul. Prez. Narutowicza 25
Dzielna
telefon 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 pop. i od 4—7

Dr. med.
H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 5 do 7½ po poł.
W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej.
6g-o Sierpnia 1.
Tel. 48-62.

Dr. med.
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Starszy Felczer
S. Suszkiewicz
Konstantynowska № 38
Telef. 55-45.
POWRÓCIŁ
usuwa boleści przy kam. żółciowych bez zastrzyków i narkotyków

POWóZ
„Victoria" zupełnie nowy, okazyjnie do sprzedania, na jednego lub parę koni z powodu wyjazdu. Wiadom. Telefon Nr. 56-03 od godz. 11—12 w pol.

Kupno i sprzedaż

Kupuję Rundmaszyny do trykotu. Of. sub. „Trykot" 61—28

Lokale

Pokoju dwuokiennego poszukuję Sub „Samotny" 28

Frontowy pokój umeblowany dla pana Nowocegielnia na 12 m. 6 27

Do wynajęcia uruchomiona fabryka chemiczna z dwupokojowem mieszkaniem i kuchnią. Of. „Przedsiębiorstwo" do Republiki

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu na jeden pokój z kuchnią Oferty do adm, Rep. dla „Zredukowanego"

Ładnie umeblowany pokój z wygodami, niekrępującem wejściem do wynajęcia. 6 Sierpnia 29, front, m. 9.

Adwokat poszukuje 2 pokoji na kancelarję w centrum miasta. Osobne wejście, słoneczne. Oferty „Dobre Komorne" do adm.

Frontowy pokój umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 85 m. 7 31

Pokój umeblowany do wynajęcia Andrzeja 32. m 15 od 2 do 4 2

Poszukuję jednego dużego pokoju albo 2-ch mniejszych bez mebli w pobliżu Bałuckiego Rynku, Pośrednicy pożądani. Wiadom Napiórkowskiego 67 Karczewska

Adresy wolnych mieszkań wskazuje za opłatą zł. 3 Biuro „Informator" Piotrkowska 110

Ładny duży frontowy pokój słoneczny o 2 oknach do wynajęcia od zaraz inteligentnemu panu. Wiadomośc: ul. 6-go Sierpnia 37 III p. m. 7.

Posady

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalteru rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 30

Pielęgnerki z długoletnią praktyką polecają się, ul Główna 14, A. Liss sklep galanteryjny. 30-XII-27

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do magazynu kapeluszy damskich. Oferty pod „Zdolna" do admin „Republiki" 28

Poszukuję pomocnika kelnera lub zdolnej kelnerki. Południowa 8, mleczarnia. 2!

Uwaga! Mogą zarobić od 10 złot. dziennie młodzi ludzie energiczni w charakterze agentów. Zgłaszać się Kilińskiego 86, zakład Portretów „Meda"

Potrzebna młoda osoba z pedagogicznym wykształceniem dla towarzystwa młodej panienki w godzinach popołudniowych na sierpień Oferty sub „Inteligentna"

Potrzebna bufetowa i cukiernik do piekarni Cegielniana 33 Cukiernia

Potrzebna ładna panienka do samotnego pana gospodarstwa domowego Nowo-Cegielniana 108, I p. m. 11, Leon Stasiasz. wiadom. od 9—4.

Nauka wychowanie

Student politechniki poszukuje lekcji fizyki, matematyki i chemji za wynagrodzeniem lub wzamian za konwersację w jęz. niemieckim. — Oferty pod „M. S."

Student udziela matematyki, łaciny fizyki, języków. Kilińskiego 96—3, na prawo druga brama godzina 6 30

Rozmaite

Zamienię motor elektr. wys. nap. A.E.G 50 P S. na 35 P.S. tamże do sprzedania szlauchszpulmaszyna na 30 wrzecion i treibmaszyna Wiadomość ul. Brzozowa 8/10 28

Głuchota uleczalna! Fenomenalny wynalazek „EUFONJA" zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. — Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA" Liszki koło Krakowa.

Zgubione dokumenty

Zagubiony został duplikat czeku wydanedo przez Łódzki Bank Depozytowy Sp Akc, w dniu 31,1 1927 r. na rachunek własny pp. Chai Reder i Hilela Kolczyna na 249 dolarów. Duplikat niniejszym unieważniamy.

Zgubiłam książeczkę Kasy Chorych. Sienkiewicza 84, Ewa Małolepsza

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.